

Sygn. akt II Ca 476/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SR del. Grzegorz Markiewicz
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku w S.

sprawy z wniosku **B. S.**

z udziałem (...) **Spółki Akcyjnej w K.**

o ustanowienie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2015 roku, sygn. akt II Ns 488/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od wnioskodawcy B. S. na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSO Tomasz Szaj SSR del. Grzegorz Markiewicz

Sygn. akt **II Ca 476/16**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku B. S. z udziałem (...) SA w K. o ustanowienie służebności, sygn. akt II Ns 488/10:

I. oddalił wniosek,

II. tytułem kosztów sądowych nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 8.448,85zł,

III. tytułem kosztów postępowania zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 720 zł.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach:

B. S. jest właścicielem zabudowanej rolnej nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze (...), położoną w obrębie numer 45 Nad O., dla której X Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...). Wnioskodawca stał się właścicielem tej nieruchomości na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 1 marca 2005 roku, sygn. akt III Ns 43/04,

Na przedmiotowej nieruchomości posadowione są trwale i widoczne urządzenia w postaci konstrukcji wsporczych – słupów kratowych przeznaczonych do prowadzenia przewodów napowietrznej linii elektroenergetycznej 220 kV, relacji M. - P..

Decyzją Prezydenta Miasta S. z 7 lutego 1980 r. Zakład (...) – Zakład (...) z siedzibą w S., uzyskał zezwolenie na zajęcie nieruchomości nr 5, w obrębie 45, z uwagi na budowę linii energetycznej - napowietrznej. Przedmiotowa nieruchomość stanowiła wówczas własność J. T. (1).

Wybudowana w 1983 r. przedmiotowa napowietrzna linia energetyczna stanowiła część składową następujących po sobie przedsiębiorstw:

- Przedsiębiorstwa Państwowego Zakłady (...) z siedzibą w P. - Zakład (...) z siedzibą w S.;
- od 30 grudnia 1988 r. - wyodrębnionego Przedsiębiorstwa Państwowego Zakłady (...) z siedzibą w S.;
- od 31 maja 1994 r. - spółki (...) S.A.;
- od 28 grudnia 2007 r. - spółki (...) S.A., a od 11 grudnia 2008 roku, jako spółki działającej pod firmą (...) S.A. i obecnie działającej pod firmą (...) S.A.

Napowietrzna linia elektroenergetyczna jest od 1983 roku nieprzerwanie wykorzystywana w celu przesyłu energii elektrycznej wysokiego napięcia o mocy 220 kV. Linia ta przebiega wzdłuż całej działki, w pasie 498,80 m i szerokości 25 m, równoległe do północnej granicy działki, w odległości od północnej granicy działki od 24 do 27 metrów. Powierzchnia pasa wyznaczonego przez rzut poziomy skrajnych przewodów linii elektroenergetycznej na płaszczyznę gruntu, wynosi 1,2451 ha. Obszar ograniczonego użytkowania działki zajmuje powierzchnię 2,4937 ha. Zgodnie z informacją uzyskaną od kierownika Zespołu Nadzoru (...) Oddział P., jak również z programem funkcjonalno - użytkowym (...) S.A szerokość strefy oddziaływania linii elektrotechnicznej, w zakresie planowanego zagospodarowania, wynosi 50 metrów (po 25 metrów od osi linii w obu kierunkach).

Pismami z dnia 16 września 2009 r. oraz z dnia 18 grudnia 2009 r. wnioskodawca wezwał uczestnika do zawarcia porozumienia w zakresie ustanowienia służebności przesyłu proponując uczestnikowi, aby zapłacił kwotę 4.141.539 zł z tytułu ustanowienia służebności przesyłu. Uczestnik odpowiedział na propozycję przesyłając pismo z dnia 22 stycznia 2010 r. proponując kwotę 16.000 zł. Do porozumienia pomiędzy stronami nie doszło.

Postanowieniem z dnia 2 lipca 2015 r. tut. Sąd w sprawie II Ns 3538/12 oddalił wniosek (...) S.A o zasiedzenie służebności gruntowej treścią odpowiadającej służebności przesyłu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za niezasadny w świetle art. 305¹ k.c.

Sąd I instancji zważył, iż bezspornie na nieruchomości wnioskodawcy znajdują się urządzenia w postaci słupów kratowych przeznaczonych do prowadzenia przewodów napowietrznej linii elektroenergetycznej 220 kV, relacji M. – P.. Stanowią one własność uczestniczki i są wykorzystywane do przesyłu energii elektrycznej zgodnie z przedmiotem jej działalności – dystrybucja energii elektrycznej. Należało zatem uznać, iż uczestniczka posiadała legitymację bierną w niniejszej sprawie, a tym samym jedna przesłanka ustanowienia służebności przesyłu została spełniona. Dalej Sąd Rejonowy miał na uwadze, że zgodnie z art. 305² § 2 k.c. kolejną przesłanką uwzględnienia przez sąd wniosku

o ustanowienie służebności przesyłu jest wykazanie, że przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Właściciel nieruchomości może wówczas żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. Zdaniem Sądu i ten wymóg - w zakresie odmowy ustanowienia służebności - został spełniony. Uczestnik nie godził się na ustanowienie służebności na warunkach finansowych wnioskodawcy. Wnioskodawca był zatem uprawniony co do zasady do wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem. Niewątpliwie bowiem właściciel może wystąpić z roszczeniem o ustanowienie służebności przesyłu.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Rejonowego, należało w dalszej kolejności rozważyć, czy ustanowienie służebności jest konieczne dla prawidłowego korzystania przez uczestnika z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy, a jeśli tak – określić zakres i treść służebności oraz wysokość wynagrodzenia. W tym celu przeprowadzono w sprawie szereg dowodów od dowodu z oględzin nieruchomości, przez dowody z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki i geodety, jak również dowód z opinii biegłego celem oszacowania wysokości wynagrodzenia. Uczestnik podniósł jednak zarzut posiadania tytułu do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, który w pierwszej kolejności musiał podlegać ocenie. Nie była to służebność gruntowa w treści odpowiadającej służebności przesyłu, czy też sama służebność przesyłu nabyta w drodze zasiedzenia.

Jak zauważył Sąd I instancji, prawomocnym postanowieniem z dnia 2 lipca 2015 r. tut. Sąd w sprawie II Ns 3538/12 oddalił wniosek (...) S.A o zasiedzenie. W związku z tym należało rozważyć zasadność argumentacji posiadania takiego tytułu na podstawie decyzji Prezydenta Miasta S. nr GT 017/2/80, z dnia 7 lutego 1980 roku, na podstawie której poprzednik prawny uczestnika uzyskał zezwolenie na zajęcie nieruchomości nr 5, w obrębie 45, z uwagi na budowę linii energetycznej – napowietrznej. Przedmiotowa nieruchomość stanowiła wówczas własność J. T. (1) – poprzednika prawnego B. S.. Decyzja była wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Wnioskodawca kwestionował ów dokument podnosząc, iż do akt nie został złożony jej oryginał. W ocenie Sądu był to argument chybiony wobec złożenia dokumentu potwierdzonego za zgodność z oryginałem. Skoro wnioskodawca kwestionował prawomocność przedmiotowej decyzji, winien był przedmiotową okoliczność udowodnić. Skoro zaś tego nie uczynił, Sąd nie znalazł podstaw by wskazanego dokumentu nie uwzględnić jako dowodu w sprawie. Powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6czerwca2014 r., IIICZP 107/13, Sąd I instancji uznał, że jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje swoje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35ust.1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (art. 305² § 2 k.c.). Przytoczył argumentację powołaną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tejże uchwały uzasadniającą powyższe stanowisko i podkreślił, że wydanie decyzji na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. oznaczało, że prawo własności nieruchomości zostało trwale ograniczone, ponieważ właściciel musiał bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę czynności technicznych koniecznych do utrzymania ich w stanie zdatnym do zaspokajania potrzeb społecznych. Z decyzji tej pośrednio wynikało, w związku z ograniczeniem prawa właściciela, uprawnienie przedsiębiorcy do posadowienia urządzeń przesyłowych na jego gruncie, a upoważnienie do wstępu na ten grunt w celu podjęcia niezbędnych czynności mających na celu utrzymanie urządzeń w należytych stanie miało źródło w ustawie. W związku z nie wygaszeniem przez ustawodawcę skuteczności tych decyzji po wejściu w życie przepisów o służebności przesyłu, przedsiębiorca ma w dalszym ciągu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości na te cele, które określono w decyzji. Konsekwencją uregulowania decyzją administracyjną korzystania przez przedsiębiorcę z nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, jest poddanie prawu i postępowaniu administracyjnemu wszelkich kwestii wiążących się z relacjami między właścicielem i przedsiębiorcą, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi.

Zważając na powyższe Sąd Rejonowy podzielił argumentację uczestniczki co do faktu posiadania przez nią tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy, a tym samym wniosek o ustanowienie służebności przesyłu jako oczywiście bezzasadny oddalił. Nadmieniał przy tym, że przedmiotowa decyzja była również okolicznością, która miała decydujące znaczenie dla oddalenia wniosku (...) S.A. o zasiedzenie. W rezultacie zbędne staje się

rozważanie pozostałych kwestii związanych ze służebnością przesyłu, a tym samym zbędna była aktualizacja wysokości wynagrodzenia za służebność.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. zasądzając od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki koszty zastępstwa prawnego na stosownie do § 7 pkt 3, §2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Kierując się tą samą zasadą Sąd zasądził od wnioskodawcy, którego wniosek został w całości oddalony koszty sądowe.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł wnioskodawca domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenia od uczestniczki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

- a) nierozpoznanie istoty sprawy skutkujące oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu i brakiem zasądzenia jednorazowego wynagrodzenia za służebność w następstwie uznania wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za bezzasadny, podczas gdy spełnione zostały przesłanki do ustanowienia służebności przesyłu,
- b) naruszenie art. 129 § 1, 2 i 4 k.p.c. poprzez uznanie mocy dowodowej kopii decyzji Prezydenta Miasta S. nr GT 017/2/80 z dnia 7 lutego 1980 r. poświadczonej za zgodność z oryginałem przez profesjonalnego pełnomocnika występującego w sprawie, podczas gdy wnioskodawca zażądał przedłożenia przez uczestniczkę oryginału ww. dokumentu kwestionując jego autentyczność, a wniosek ten uzasadniony był okolicznościami sprawy,
- c) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez obciążenie wnioskodawcy negatywnymi skutkami braku udowodnienia prawomocności decyzji Prezydenta Miasta S., podczas gdy ciężar udowodnienia istnienia decyzji spoczywał na uczestniku,
- d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i budzący wątpliwości co do zasad logicznego rozumowania, czego skutkiem było uznanie, że uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy i uznanie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za oczywiście bezzasadny,
- e) naruszenie art 520 § 3 k.p.c. poprzez obciążenie wnioskodawcy kosztami postępowania i kosztami sądowymi w całości, podczas gdy powinien on ponieść koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podniósł, iż pomimo trwania przedmiotowego postępowania od 6 lat, w czasie którego przeprowadzono postępowanie dowodowe, gdzie powoływano trzech biegłych, z których każdy sporządził również opinie uzasadniające, Sąd I instancji, wydając zaskarżone orzeczenie, nie zbadał zebranych dowodów, przyjął bowiem, że uczestnik posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy. Zdaniem wnioskodawcy spowodowało to nierozpoznanie istoty sprawy. Zwłaszcza, że wnioskodawca wielokrotnie kwestionował istnienie i ostateczność decyzji stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia.

Zdaniem apelującego Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 129 § 1 i 2 k.p.c., albowiem już w piśmie z dnia 31 maja 2010 r. wnioskodawca zwrócił się o zobowiązanie Prezydenta Miasta S. do złożenia akt administracyjnych dotyczących sprawy, w której wydano decyzję z dnia 7 lutego 1980 roku, nr jf.047/2/80 oraz o zobowiązanie uczestnika do złożenia oryginałów dokumentów wskazanych w odpowiedzi na wniosek, w szczególności ww. decyzji, a także złożenia dokumentu potwierdzającego ostateczność ww. decyzji. Wnioski te były wielokrotnie powtarzane zarówno w treści pism jak i w trakcie posiedzeń sądowych. Wnioskodawca podkreślał wątpliwości co do legalności posiadania służebności przez uczestnika i wagę przedstawienia stosownej dokumentacji wskazującej nie tylko na ostateczność, ale i samo istnienie decyzji administracyjnej, mającej stanowić podstawę korzystania z jego nieruchomości. Pomimo, że uczestnik złożył do akt kserokopię decyzji poświadczoną za zgodność z oryginałem, wskazywał jednocześnie na

niemożność przedłożenia jej oryginału z uwagi na upływ czasu i przekształcenia organizacyjno-prawne. Zgodnie z zasadami dotyczącymi poświadczania dokumentów przez profesjonalnego pełnomocnika występującego w sprawie nasuwa się wniosek, że skoro kopia dokumentu została poświadczona za zgodność z oryginałem, pełnomocnik musiał oryginał widzieć, a w związku z tym nie powinien mieć problemów z przedłożeniem oryginału decyzji w niniejszym postępowaniu. Skarżący podkreślił, że wprawdzie przepis art. 129 k.p.c. nie przewiduje sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przedstawienia oryginału dokumentu, jednak zaniechanie tego obowiązku winno podlegać ocenie Sądu zgodnie z regułami określonymi w art. 3 k.p.c., przy uwzględnieniu nakazu dawania wyjaśnień okoliczności sprawy zgodnie z prawdą, a także przedstawianie dowodów. Z treści art. 129 § 4 k.p.c. wynika, że jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, Sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu. Okoliczności sprawy, takie jak przedłożenie dopiero w toku postępowania kopii decyzji, odmowa przedstawienia oryginału, poświadczenie przez pełnomocnika mało czytelnej kopii czy brak wzmianki o ostateczności czy prawomocności decyzji budzą wątpliwości co do istnienia tej decyzji, a zatem strona postępowania zażądała wglądu do oryginału decyzji tak aby rozwiać wszelkie wątpliwości. W przekonaniu wnioskodawcy istotnym jest fakt, że Sąd Rejonowy w ogóle nie wypowiada się co do wiarygodności przedłożonej kserokopii i okoliczności jej sporządzenia. Brak takiej oceny jest niczym nieuzasadniony, a potwierdzenie za zgodność z oryginałem nie zwalnia Sądu z obowiązku dokonania oceny wiarygodności i wartości dowodowej dokumentu, bowiem dokument poświadczony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego lub adwokata stanowi tylko i wyłącznie dokument prywatny z podpisem urzędowo poświadczonym.

Niezależnie od powyższego, zdaniem apelującego nie sposób zgodzić się z rozumowaniem Sądu I instancji w zakresie rozkładu ciężaru dowodu. Dotyczy to m.in. braku przedstawienia oryginału kwestionowanej decyzji przez uczestnika. Wobec tego, iż uczestnik nie przedłożył do akt oryginału decyzji, należało przyjąć, że nie sprostął ciężarowi wykazania jej istnienia. Gdyby uczestniczka przedłożyła istniejącą decyzję, ze stwierdzoną jej prawomocnością, to zdaniem apelującego dopiero w takim przypadku można by obowiązek dowodzenia nieistnienia decyzja bądź braku jej prawomocności przerzucić na wnioskodawcę. Przy tym skarżący podniósł, że nawet w razie przyjęcia, iż uczestniczka skutecznie przedłożyła dokument w postaci decyzji administracyjnej to jest to co najwyżej dowód na wydanie decyzji administracyjnej a nie na ostateczne jej utrzymanie w obrocie prawnym w następstwie jej braku zaskarżenia lub też braku skutecznego.

Dalej zdaniem wnioskodawcy w trakcie postępowania przed Sądem I instancji doszło również do wielu nieprawidłowości w zakresie gromadzenia i oceny dowodów. Sąd Rejonowy w ogóle nie dokonał oceny dowodów zebranych w trwającym wiele lat postępowaniu. Nie zbadał samej kwestii legalności posiadania służebności przez uczestnika, ale też wielkości jej pasa, stopnia zmniejszenia wartości nieruchomości wnioskodawcy, ograniczeń w korzystaniu z niej czy wysokości ewentualnego odszkodowania należnej wnioskodawcy. Fakt oparcia rozstrzygnięcia w sprawie, która trwała sześć lat na dołączonej do odpowiedzi na wniosek kserokopii dokumentu, co prawda poświadczonej za zgodność z oryginałem, ale której oryginału, mimo licznych wniosków wnioskodawcy, nigdy nie przedstawiono ani nie zwrócono sse do Prezydenta Miasta S. o złożenie akt postępowania administracyjnego, w którym miała być wydana, wydaje się być pozbawiony racjonalnego i logicznego uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutu związanego z obciążeniem wnioskodawcy kosztami postępowania i kosztami sądowymi apelujący podkreślił, iż zasadą jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Wnioskodawca w tym postępowaniu złożył jedynie cztery wnioski dowodowe: o zobowiązanie Prezydenta Miasta S. do złożenia akt administracyjnych postępowania, w którym wydano decyzję z dnia 7 lutego 1989 roku numer GT.047/2/80, o zobowiązanie uczestnika do złożenia oryginału ww. decyzji wraz z dokumentem potwierdzającym jej ostateczność, o zobowiązanie uczestnika do przedłożenia zestawienia obrotów pieniężnych dotyczących eksploatacji spornej linii energetycznej za okres 1 roku oraz o powołanie biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Pozostałe dowody zostały przeprowadzone z inicjatywy Sądu. Ich przeprowadzenie związane było nie tylko z kosztami, ale także doprowadziło do znacznego przedłużenia sprawy. Co więcej wnioskodawca wielokrotnie wskazywał na bezzasadność niektórych dowodów, np. zobowiązanie biegłej geodety do wyznaczenia pasa służebności, podczas gdy - co sama biegła przyznała -

nie była do tego uprawniona, a następnie zobowiązanie biegłego z zakresu nieruchomości do ustalenia na tej podstawie ewentualnego wynagrodzenia czy przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektryki i elektrotechniki. Wobec faktu, że to nie wnioski dowodowe wnioskodawcy przyczyniły się do zwiększenia kosztów i rażącego wydłużenia postępowania, a podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowił dokument załączony do odpowiedzi na wniosek, obciążanie wnioskodawcy ilością kosztów wydaje się być zupełnie nieuzasadnione.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne oraz rozważania Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne, albowiem są trafne i znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym.

Odnosząc się wpieryw do najdalej idącego zarzutu apelującego dotyczącego rzekomego nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty niniejszej sprawy, Sąd Odwoławczy wskazuje, iż argumentacja podniesiona przez wnioskodawcę w tym zakresie w wywiedzionej przezeń apelacji jawi się jako całkowicie chybiona.

Godzi się bowiem zauważyć, że do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia będącego przedmiotem sprawy (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797). Taka sytuacja nastąpi w szczególności wówczas, gdy sąd bezpodstawnie przyjmie, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2015 r. IV CZ 110/14, LEX nr 1656516; wyroki SN: z dnia 3 grudnia 2014 r., III CSK 113/14, LEX nr 1650289; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635). Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy polega na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, tj. niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (por. postanowienie SN z dnia 11 marca 2015 r., III PZ 1/15, LEX nr 1665593).

Tymczasem z taką sytuacją w niniejszej sprawie w żadnym razie nie mieliśmy do czynienia. Niewątpliwie Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego dokonał należytego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Co więcej, nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że rozstrzygnął o zgłoszonym w tej sprawie żądaniu na podstawie faktycznej i prawnej wskazanej przez samego wnioskodawcę w złożonym przezeń wniosku, rozważając przy tym w sposób wyczerpujący materialną podstawę żądania. Jednocześnie nie sposób zarzucić Sądowi meriti, by pominął merytoryczne zarzuty zgłoszone zarówno przez wnioskodawcę jak i uczestniczkę postępowania, albowiem lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia takiemu twierdzeniu przeczy. Istotnym także jest, że w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia Sąd szeroko i wyczerpująco odniósł się do argumentacji podniesionej przez uczestniczkę na okoliczność istnienia przyczyny tamującej możliwość żądania przez wnioskodawcę ustanowienia służebności przesyłu, trafnie uznając ją za zasługującą na uwzględnienie (o czym będzie mowa w dalszej części rozważań), rozpoznając tym samym istotę tej sprawy. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż sama tylko okoliczność, że oddalając przedmiotowy wniosek Sąd I instancji nie rozważył spełnienia się pozostałych przesłanek ustanowienia służebności przesyłu, jej zakresu i należnego właścicielowi nieruchomości wynagrodzenia, nie mogła przesądzać o uznaniu, że w sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Jak już wyżej wskazano, a co obszernie wyjaśnił w swym uzasadnieniu Sąd I instancji, skoro stwierdzono niezasadność zgłoszonego w tym postępowania żądania co do samej jego zasady, a to z uwagi na posiadany przez uczestniczkę tytuł prawny do władania

nieruchomością wnioskodawcy, to bezprzedmiotowym stało się czynienie przez sąd dalszych rozważań odnośnie zakresu żądanej służebności czy należnego za jej ustanowienie wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy w całości podziela bowiem ocenę wyrażoną przez Sąd Rejonowy na kanwie zaskarżonego orzeczenia, że żądanie wnioskodawcy ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu obciążającej nieruchomość gruntową niezabudowaną stanowiącą działkę ewidencyjną nr (...), obręb 45 Nad O., w S. przy ul. (...) (KW numer (...)), w zakresie posadowionych na tej nieruchomości napowietrznych linii energetycznych wysokiego napięcia 220 kV M. – P., na rzecz będącej przedsiębiorstwem energetycznym uczestniczki (...) S.A. z siedzibą w K., podlegało oddaleniu z uwagi na przysługujący uczestniczkę tytuł prawny do władania nieruchomością wnioskodawcy.

Stosownie do art. 305¹ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Cytowany przepis reguluje instytucję służebności przesyłu, która jako nowy, trzeci - obok służebności gruntowych i służebności osobistych – rodzaj służebności, została wprowadzona do Kodeksu cywilnego dopiero z dniem 03 sierpnia 2008 r. [dzień wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)]. Treścią służebności przesyłu jest prawo przedsiębiorcy do korzystania z nieruchomości osoby trzeciej w celu potrzebnym do zapewnienia należytego działania urządzeń przesyłowych (zgodnie z ich przeznaczeniem). Uprawniony będzie mógł wejść na grunt i dokonywać remontów, przeglądów i napraw posadowionych urządzeń. Służebność przesyłu jest rodzajem służebności czynnej [por. K.A. D., w: A. K. (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2009, s. 302; E. G., w: E. G. (red.), Kodeks..., 2008, s. 473; G. B., W sprawie podmiotowych..., s. 43; M. B.-S., Służebność przesyłu..., s. 47] i może dotyczyć wyłącznie urządzeń przesyłowych w rozumieniu art. 49 § 1 k.c., tj. urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych urządzeń podobnych. Uprawnionym do służebności przesyłu może być wyłącznie przedsiębiorca, którego przedmiotem działalności jest aktywność związana z wykorzystaniem urządzeń przesyłowych. Zobowiązany z tego tytułu jest zaś właściciel nieruchomości, na której znajdują się lub mają być zainstalowane urządzenia przesyłowe J. C. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014).

Z bezspornych okoliczności rozpatrywanej sprawy wynikało, że na nieruchomości wnioskodawcy stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), są posadowione urządzenia przesyłowe w rozumieniu art. 49 § 1 k.c. w postaci słupów kratowych przeznaczonych do prowadzenia przewodów napowietrznej linii elektroenergetycznej 220 kV relacji M. – P. oraz przebiega przez tą nieruchomość w/w linia napowietrzna. Jednocześnie nie było przedmiotem sporu, że owe urządzenia przesyłowe stanowią własność uczestniczki postępowania, która co istotne, jest przedsiębiorcą trudniącym się przesyłem energii elektrycznej i wykorzystuje ona przedmiotową infrastrukturę w zakresie prowadzonej przez działalność gospodarczej.

Powyższe bezsporne okoliczności, wbrew zapatrywaniu apelującego, nie mogły jednak stanowić w realiach rozpatrywanej sprawy dostatecznej podstaw umożliwiającej uwzględnienie żądania wnioskodawcy ustanowienia na jego nieruchomości służebności przesyłu na rzecz uczestniczki za wynagrodzeniem.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że na gruncie art. 305² § 2 k.c., jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu. W świetle jednoznacznego brzmienia komentowanego przepisu przyjąć należy, że ustawodawca możliwość domagania się przez właściciela nieruchomości ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego uzależnił od kumulatywnego spełnienia dwóch przewidzianych w tym przepisie przesłanek.

Pierwszą wymienioną w art. 305² § 2 k.c. przesłanką żądania przez właściciela nieruchomości ustanowienia służebności przesyłu jest fakt odmawiania przez przedsiębiorcę energetycznego zawarcia umowy ustanowienia służebności przesyłu, co w realiach sprawie niewątpliwie miało miejsce. Wszak bezsprzecznie uczestniczka

konsekwentnie odmawiała zawarcia z wnioskodawcą umowy, mocą której ustanowiona zostałaby na jej rzecz za wynagrodzeniem służebność przesyłu obejmująca swym zakresem sporne urządzenia przesyłowe posadowione na nieruchomości wnioskodawcy.

Drugą przewidzianą na gruncie przepisu art. 305² § 2 k.c. przesłanką warunkującą uwzględnienie wniosku właściciela nieruchomości jest zaś istnienie konieczności ustanowienia służebności przesyłu celem korzystania przez przedsiębiorcę z urządzeń przesyłowych. Ta przesłanka, jak trafnie ocenił Sąd I instancji, nie została w przedmiotowej sprawie spełniona, co w rezultacie skutkowało oddaleniem żądania wnioskodawcy.

Jak wyżej wskazano, właściciel nieruchomości może żądać ustanowienia służebności przesyłu na podstawie komentowanego przepisu tylko wtedy, gdy jest ona konieczna do właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych. W praktyce w zasadzie zawsze, gdy na nieruchomości posadowione są urządzenia przesyłowe, przesłanka ta będzie spełniona, gdyż oczywistym jest, że do właściwego korzystania z urządzeń niezbędne jest dokonywanie ich napraw i konserwacji, a niekiedy nawet wymiany. Stąd zawsze będzie istniała potrzeba wchodzenia na teren nieruchomości w celu dokonywania tych czynności (J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014).

Mieć jednak należało na uwadze, że nawet w sytuacji, gdy na gruncie posadowione są urządzenia przesyłowe – co niejako w sposób oczywisty wiąże się z koniecznością korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej – może się w okolicznościach faktycznych danej sprawy okazać, że pomimo to nie istnieje potrzeba ustanowienia służebności przesyłu celem korzystania przez przedsiębiorstwo z owych urządzeń. Jak bowiem zauważono w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 tj. ze zm.; dalej: u.z.t.w.n.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (por. uchwała SN z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 29; tak też J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, WK2016 i P. Książak, Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy, WK2015).

Nie powielając w całości obszernych wywodów przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały wydanej w sprawie sygn. akt III CZP 107/13, które Sąd I instancji przywołał w swym uzasadnieniu, a które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne, jedynie ogólnikowo można wskazać, iż w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 (OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68), wyrażony został trafny pogląd, że decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. stanowi tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie wynikającym z jej treści oraz kreuje obowiązek znoszenia przez właściciela tej nieruchomości ograniczeń wynikających z uprawnienia przyznanego wskazanemu podmiotowi. W związku z tym wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z tej decyzji nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Z tego samego względu Sąd Najwyższy na kanwie sprawy III CZ 107/13 doszedł do przekonania, z czym należy się w pełni zgodzić, że dopuszczalność żądania ustanowienia służebności przesyłu jest wyłączona w sytuacji, gdy przedsiębiorca wykonuje uprawnienia beneficjenta decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. gdyż decyzja ta stanowi podstawę jego uprawnienia do korzystania z nieruchomości na której posadowiona jest infrastruktura przesyłowa.

Jak zauważył Sąd Najwyższy, ograniczenie prawa własności jest dopuszczalne przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz jego społeczno – gospodarcze przeznaczenie (art. 140 k.c.). W okresie od 5 kwietnia 1958 r. do 31 lipca 1985 r. takie ograniczenie przewidywała obowiązująca wówczas ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, zgodnie z którą, chociaż o wywłaszczenie może ubiegać się zainteresowany organ administracji państwowej, instytucja lub przedsiębiorstwo państwowe, to następuje ono jedynie na rzecz Skarbu Państwa (art. 2 ust. 1 i 2). Jego dopuszczalność była uzależniona od niezbędności nieruchomości do realizacji konkretnych celów publicznych (art. 3 ust. 1). Wywłaszczenie mogło polegać na całkowitym odjęciu lub ograniczeniu prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości lub jej części (art. 4 i art. 5 ust. 1). W art. 42 wskazano, że naczelnik powiatu może zezwolić na czasowe zajęcie nieruchomości na okres nie dłuższy niż dwa lata,

jeżeli było to niezbędne do czasowego tylko czynienia z niej określonego użytku, którego osiągnięcie nie wymagało wywłaszczenia ani wzniesienia na niej trwałych urządzeń. Po upływie dwóch lat zajęcie ustawało z mocy prawa i nie mogło być przedłużone. Za zajęcie nieruchomości przysługiwało również wynagrodzenie (art. 44). Analiza przepisów omawianej ustawy prowadzi do wniosku, że przedsiębiorca posługujący się w prowadzonej działalności urządzeniami przesyłowymi, zainstalowanymi na nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, mógł uzyskać tytuł do korzystania z niej w tym celu, w postaci decyzji wydanej przez organ administracyjny, mającej charakter wywłaszczeniowy, polegający na ograniczeniu prawa własności nieruchomości przez uprawnienie przedsiębiorcy do korzystania z niej, w związku z koniecznością założenia tych urządzeń (art. 35 ust. 1). Decyzje wydane na podstawie wymienionych przepisów prowadziły do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez obszar, w którym nie mogło być wykonywane to prawo (por. uchwała SN z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 92, oraz wyroki SN z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, nie publ., z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 103, i z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, nie publ.). Prawa i obowiązki powstałe w wyniku wydania decyzji są wprawdzie zbliżone do będących konsekwencją obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, ale źródłem ich powstania jest ustawa i wydana na jej podstawie decyzja administracyjna, należące do sfery publicznoprawnej. Uchylenie omawianej ustawy nie pozbawia mocy wiążącej decyzji wydanej na podstawie objętej nią regulacji, co oznacza, że przedsiębiorca posługujący się urządzeniami przesyłowymi, które zainstalował na cudzej nieruchomości, ograniczając uprawnienia jej właściciela na podstawie decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., ma obecnie tytuł do utrzymywania na tej nieruchomości tych urządzeń. W razie potrzeby wejścia na nieruchomość w celu konserwacji lub naprawy urządzeń, po uchyleniu art. 35 ust. 2 u.z.t.w.n., przedsiębiorca może na podstawie art. 124 ust. 6 u.g.n. uzyskać decyzję zezwalającą mu na dostęp do nich.

Co przy tym istotne w kontekście okoliczności faktycznych omawianej sprawy, trwałość skutków decyzji wydanych na podstawie art. 35 ust.1 u.z.t.w.n. dotyczy zarówno osoby, która była właścicielem w chwili wydania decyzji, jak i każdego kolejnego właściciela. Jednocześnie na uprawnienie objęte tymi decyzjami może powoływać się przedsiębiorca, który w związku z tymi decyzjami zainstalował je, jak też każdy kolejny, który uzyskał tytuł prawny do tych urządzeń i jest odpowiedzialny za ich eksploatację oraz utrzymanie (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 103, i uchwała SN z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy stwierdzić należało, że gdyby uczestniczka wykazała w toku tego postępowania (zgodnie ze spoczywającym na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązkiem dowodowym), iż w stosunku do przedmiotowej infrastruktury przesyłowej legitymuje się ona wydaną na rzecz jej przednika prawnego decyzją opartą na art. 35 ust.1 u.z.t.w.n., to nie ulega wątpliwości, iż fakt wydania takiej decyzji stanowiącej tytuł prawny uczestniczki do władania nieruchomością wnioskodawcy skutkować musiałby uznaniem niedopuszczalności żądania przez właściciela nieruchomości na której posadowiona jest sporna infrastruktura przesyłowa (tj. wnioskodawcę) ustanowienia służebności przesyłu.

Bacząc na materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz mając na uwadze przeprowadzony w toku rozprawy apelacyjnej dowód z dokumentów znajdujących się w aktach administracyjnych dotyczących budowy linii energetycznej 220 kV M. – P., Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że rację miał Sąd I instancji uznając, że uczestniczka postępowania powyższą okoliczność w tej sprawie wykazała.

Z załączonej do akt sprawy kopii decyzji Prezydenta Miasta S. z dnia 7 lutego 1980 r. o numerze GT 047/2/80 (k. 631-636), potwierdzonej za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika uczestniczki w osobie radcy prawnego, wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że przedmiotową decyzją wydaną na podstawie art. 97 § 1 k.p.c. oraz art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, zezwolono Zakładowi (...) – Zakładowi (...), będącemu bezsprzecznie poprzednikiem prawnym uczestniczki, na zajęcie m.in. nieruchomości wnioskodawcy cele budowy linii energetycznej 220 kV M. – P..

Wprawdzie wnioskodawca w toku niniejszego postępowania konsekwentnie domagał się przedłożenia przez uczestniczkę oryginału w/w decyzji, a ta pomimo zobowiązania jej przez Sąd powyższemu obowiązkowi nie

zadośćuczyniła, to jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że jednocześnie wnioskodawca domagał się w tym postępowaniu przeprowadzenia dowodu z akt administracyjnych GT.047/2/80, w których widniał oryginał spornej decyzji. Co znamienne, Sąd Rejonowy w toku toczącego się przed nim postępowania w rozpatrywanej sprawie wielokrotnie zwracał się czy to do Gminy M. S., Urzędu Miasta S. czy (...) Urzędu Wojewódzkiego (m.in. zarządzeniem z dnia 12 sierpnia 2010 r., zarządzeniem z dnia 31 sierpnia 2011 r., zarządzeniem z dnia 12 listopada 2011 r. czy wreszcie zarządzeniem z dnia 29 listopada 2012 r.) o przekazanie akt sprawy przedmiotowej sprawy administracyjnej, jednakże bezskutecznie. W związku z tym o przedłożenie w/w akt administracyjnych zwrócił się ponownie Sąd Okręgowy i na rozprawie apelacyjnej dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach administracyjnych GT.047/2/80. Wśród nich znajdował się zaś w szczególności oryginał decyzji z dnia 7 lutego 1980 r. potwierdzający, że rzeczywiście na rzecz poprzednika prawnego uczestniczki wydana została w trybie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n. decyzja stanowiąca jej uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie niezbędnym do korzystania z linii przesyłowej 220 kV relacji M. – P. (vide k. 12-17 akt administracyjnych GT.047/2/80). Co niezwykle istotne w kontekście zarzutów apelującego, analiza widniejących w aktach sprawy administracyjnej zwrotnych potwierdzeń odbioru świadczą o tym, że przedmiotowa decyzja z dnia 7 lutego 1980 r. została doręczona wszystkim właścicielom wywłaszczanych nieruchomości, w tym w szczególności ówczesnej właścicielce działki nr (...) obręb 45 J. T. (2) (k. 22 akt administracyjnych GT.047/2/80), a wobec jej niezaskarżenia przez żadną ze stron postępowania administracyjnego w terminie czternastu dni od dnia doręczenia stronom decyzji, stała się ostateczna (art. 16 § 1 k.p.c. w zw. z art. 129 § 3 k.p.a.).

Przyjmując zatem, że będąca właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c. uczestniczka wykazała w toku tego postępowania fakt legitymowania się przez nią dla korzystania ze spornych urządzeń przesyłowych ostateczną decyzją administracyjną wydaną na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., Sąd II instancji uznał, że istotnie wnioskodawca jako właściciel nieruchomości na której rzeczona infrastruktura energetyczna została posadowiona nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu. Przedmiotowa decyzja administracyjna stanowi bowiem tytuł prawny uczestniczki postępowania do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie wynikającym z jej treści oraz kreuje obowiązek znoszenia przez właściciela nieruchomości ograniczeń wynikających z uprawnienia przyznanego uczestniczce. W tej zaś sytuacji nie sposób przyjąć, iżby dla korzystania przez uczestniczkę z przedmiotowych urządzeń przesyłowych koniecznym było ustanowienie tytułu prawnego w postaci służebności przesyłu, skoro przedsiębiorstwu energetycznemu przysługuje już tytuł prawny w postaci decyzji administracyjnej umożliwiający mu korzystanie z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem. Z tych też względów zarzuty apelującego nie mogły podważyć zapadłego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia i wpłynąć na ocenę prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego, a co ostatecznie skutkowało oddaleniem apelacji wnioskodawcy jako bezzasadnej.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy w realiach rozpatrywanej sprawy nie znalazł podstaw ku temu, aby zmodyfikować rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania.

W myśl z art. 520 § 1 k.p.c., każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Cytowany przepis reguluje podstawową zasadę orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego przewidując, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Oznacza to, że co do zasady uczestnika postępowania obciążają zarówno koszty czynności, której sam dokonał, jak i koszty czynności podjętej w jego interesie, przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu.

Wyjątki od tej reguły ustawodawca przewidział na kanwie art. 520 § 2 k.p.c. stanowiąc, że jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Nadto stosownie do dyspozycji art. 520 § 3 k.p.c., jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Należy mieć na uwadze, że określona w art. 520 § 1 k.p.c. zasada nie doznaje wyjątków, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub chociaż nie są w równym stopniu zainteresowani, ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu, jeżeli działa bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) orzec stosownie do reguł określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Dla ich zastosowania istotne jest stwierdzenie, czy między uczestnikami postępowania w danej sprawie zachodzi sprzeczność interesów i czy są oni w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania (por. postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 2011 r. II CZ 55/11, LEX nr 949024).

O sprzeczności interesów można mówić wówczas, gdy prowadzone postępowanie zbliżone jest do procesu w tym sensie, że uwzględnienie stanowiska jednego z uczestników powoduje pozbawienie określonych praw innych uczestników. Przykładowo można tutaj wskazać sprawy o zasiedzenie (vide postanowienie SN z dnia 29 maja 2011 r., III CZ 27/11, LEX nr 846595). Sprzeczność co do wyniku sprawy oczekiwanej przez wnioskodawcę i uczestnika postępowania jest tutaj wyraźna (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 10 października 2012 r., I CZ 65/12; z dnia 15 lutego 2012 r., I CZ 1/12 oraz z dnia 28 października 2011 r., I CZ 76/11). O sprzeczności interesów możemy mówić także w sprawie o ustanowienie służebności, albowiem w sprawach tych powstaje wyraźna kontradykja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 148/12, LEX nr 1284402; z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 55/11, LEX nr 949024; z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, LEX nr 688497). W takich postępowaniach uczestnik którego stanowisko procesowe nie zostało uwzględnione, w praktyce przegrywa sprawę, co z kolei uzasadnia włożenie na niego obowiązku zwrotu pozostałym uczestnikom poniesionych przez nich kosztów postępowania.

Zważając na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznanej sprawie interesy uczestników postępowania niewątpliwie były sprzeczne – wnioskodawca dążył do ustanowienia na rzecz uczestniczki postępowania służebności przesyłu na jego nieruchomości za wynagrodzeniem, zaś uczestniczka domagała się oddalenia wniosku, a orzeczenie sądu jest jednocześnie korzystne i niekorzystne dla jednej ze stron. Powyższe jest sytuacją zbliżoną do postępowania nieprocesowego. Co znamienne, skoro uczestniczka konsekwentnie od samego początku postępowania stała na stanowisku, że przysługuje jej tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie koniecznym do eksploatacji posadowionych na niej urządzeń przesyłowych, to nie miała ona żadnego interesu w pozytywnym rozstrzygnięciu sądu, przykładowo przez uregulowanie pewnego stanu prawnego, istotnego dla niej i jednocześnie dla wnioskodawcy. Przy tym ewentualnie negatywne dla wnioskodawcy rozstrzygnięcie nie zmieniało sytuacji prawnej uczestniczki, skoro pomimo braku ustanowienia służebności nadal w dotychczasowym zakresie mogła korzystać z przedmiotowej nieruchomości, co oznacza, że była zainteresowana tylko oddaleniem wniosku (w przypadku jego uwzględnienia musiałaby bowiem uiścić na rzecz wnioskodawcy wynagrodzenie za ustanawianą służebność), a więc interes uczestniczki istniał jedynie przy jednym rozstrzygnięciu sądu. Okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla ustalenia, że interesy uczestników były sprzeczne, a ponadto byli w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, co zbliża postępowanie w rozpoznanej sprawie do postępowania procesowego.

W takiej sytuacji należało przyjąć, że wnioskodawca którego żądanie zostało w całości oddalone jest stroną, która powinna zwrócić uczestniczce poniesione przez nią koszty postępowania, a nadto stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.), to właśnie wnioskodawcę należało obciążyć obowiązkiem pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Mając na uwadze wszystko powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnioskodawcy oddalono, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji.

Kierując się argumentacją przedstawioną obszernie w odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. obciążając wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu uczestniczce poniesionych przez nią kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji. Na zasądzone koszty postępowania w kwocie 240 zł składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika uczestniczki w osobie radcy prawnego – z uwagi na datę zainicjowania

postępowania apelacyjnego przez wnioskodawcę, wysokość wynagrodzenia z tego tytułu ustalona została w oparciu o § 5 pkt 3 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804).

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Tomasz Szaj SSR del. Grzegorz Markiewicz